

Arbuzowy zachód słońca – Magda Bereda i Piotr Rubik

Był sobie maj
Pachniało bezą bezkofeinową
Prawie jak raj
A szczęście czeka na nas tuż za progiem
Chodź ze mną tam
Gdzie arbuzowy zachód słońca
Porwie nas czas
I tak zostanie już do końca
Chodź ze mną tam
Gdzie pachnie sokiem z pomarańczy
Porwie nas czas
I nie przestaniesz ze mną tańczyć
Bywa i tak
Nieszczęścia chodzą gdzieś parami
Może to znak
Serca nie porwiesz, gdy ze stali
Znów chwilę, dwie
Popatrzę w oczy twe bezbronne
Wydech i wdech
Tyś mnie pokochał nieprzytomnie
Chodź ze mną tam
Gdzie arbuzowy zachód słońca
Porwie nas czas
I tak zostanie już do końca
Chodź ze mną tam
Gdzie pachnie sokiem z pomarańczy
Porwie nas czas
I nie przestaniesz ze mną tańczyć
Da-ra-ra-ra-ra-ra
Da-ra-ra-ra-ra-ra
Da-ra-ra-ra-ra-ra
Da-ra-ra-ra
Znów chwilę, dwie
Popatrzę w oczy twe bezbronne
Wydech i wdech

Tyś mnie pokochał nieprzytomnie
Chodź ze mną tam
Gdzie arbuzowy zachód słońca
Porwie nas czas
I tak zostanie już do końca
Chodź ze mną tam
Gdzie pachnie sokiem z pomarańczy
Porwie nas czas
I nie przestaniesz ze mną tańczyć
Był sobie maj
Pachniało bezą bezkofeinową
Prawie jak raj
A szczęście czeka na nas tuż za progiem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych